

**(La Repubblica - S.Fiori, M.Pinci) Monchi nazwałby to “*revolución*”, ale również w języku włoskim ta idea jest dobra: poszukiwanie talentów, mistrzów przyszłości, przechodzi przez rewolucję. Ora et labora byłego dyrektora sportowego Sevilli bazuje na jednej koncepcji: priorytetem jest obserwacja boiskowa, zanim jeszcze skorzysta się z technologii.**

To jedna z reform, w którą wierzy bardzo dyrektor sportowy Giallorossich: opuszcza salony, wraca na trybuny, również te na peryferiach czy za oceanem. To zmiana kursu w porównaniu do wcześniejszej ery Sabatiniego: przy aktualnym człowiek od mercato Interu, ocenę najbardziej interesujących dokonywało się w centrum platformy WyScout. Tysiące filmów, bardzo szczegółowe statystyki, aby odkryć czy ten konkretny gracz jest naszym celem. Zastosowanie technologii naturalnie u Monchiego nie zniknie: w jego pomysłach jednak pokonywanie szerokości i długości geograficznych różnych lig będzie kluczowe.

Dlatego właśnie podjął decyzję o powołaniu biura, coś w rodzaju "okrągłego stołu", wokół którego usiądą jego zaufani ludzie, aby porównać zebrane nazwiska i dane. Dyrektor z Andaluzji będzie współpracował z trzema osobami w szczególności: Dario Rossim (synie byłego trenera Lazio, Delio, który był już u boku Sabatiniego), agentem FIFA Simone Canovim i młodym Enrico Paresce. Monchi przebuduje zatem w ten sposób geografię scoutingu Trigorii, na swój styl, który wprowadzał już przez lata w Sevilli. Zaczynając od zakończenia letniego mercato, obserwatorzy Giallorossich będą wezwani do osobistego oceniania najbardziej interesujących graczy: nie tylko w Europie, ale też na bardziej peryferyjnych obszarach jak Ameryka Południowa.

Autor: abruzzo